



Od lat z przyjemnością jeździłem z żoną do Kołobrzegu. Nie, nie na wczasy, ale by zobaczyć i posłuchać młodych ludzi z całej Polski, którzy śpiewają piosenki Jacka Kaczmarskiego, a od 6. lat Przemysława Gintrowskiego. Za każdym razem jestem zachwycony i podbudowany, że im się chce.

Jest lato. Przyjeżdżają, grają i śpiewają wbrew narzekaniom, że młodzi to tacy i owacy. Nie wszyscy. Śpiewają teksty trudne, refleksyjne, poetyckie. Wczytują się, próbują interpretować po swojemu, szukają własnej stylistyki.

Jak zwykle poza konkursowo, specjalnie na PAMIĄTKI 24, program MURY z pierwszej płyty Kaczmarski - Gintrowski - Łapiński przygotował Hadrian Filip Tabęcki, zapraszając na scenę Cezarego Studnika i Macieja Balcara (kiedyś Dżem). Mnie osobiście zabrakło sztandarowego Autoportretu Witkacego, który - o dziwo - nabrał aktualności i chyba dobrze wyraża przecucia i strachy naszych czasów. Może młodzi tego nie czują?

Takie wydarzenia muzyczne dzieją się od lat dzięki uporowi Jacka i Kasi Pechmanów, przy wsparciu Stowarzyszenia Katolicka Inicjatywa Kulturalna w Kołobrzegu.

Oddają głos jurorom.

Konkurs wygrała Gabriela Kundziewicz z Warszawy, zdobywczyni I nagrody, nagrody publiczności oraz nagrody Audytorium 17. W konkursie, z własnym, przemyślanym i oryginalnym akompaniamentem gitarowym, zaśpiewała „Dokąd nas zaprowadzisz Panie” oraz „Powrót”; szczypta ironii w pierwszej i głębia wzruszenia w drugiej piosence nadały całej prezentacji szczególną wartość i porwały słuchaczy na widowni.



Beata Molak - Bychawska wręczyła nagrodę SAWP Karolinie Lizer

Druga nagroda trafiła w ręce najmłodszego uczestnika Przeglądu – 18-letniego mieszkańca Koszalina Błażeja Kowalewskiego, za popis wokalnych umiejętności i moc w prezentacji trudnych piosenek: „Psalmu o pestkach” oraz „Dokąd nas zaprowadzisz Panie”. Błażej otrzymał również Nagrodę Specjalną od Prezydent Miasta Anny Mieczkowskiej.



A tegoroczną trzecią nagrodę odebrał Piotr Kędziora ze Starachowic, głęboko rozumiejący mistrza Gintrowskiego, artysta niezwykle dojrzały, świetny gitarzysta, który swym niepokojącym szeptem, ale też całą mocą głosu, wyśpiewał „Jeszcze dzień” i cudowną „Prośbę”. Równorzędne wyróżnienia Jury przyznało dla Piotra Doborzyńskiego z Gąsówki – Somachy na Podlasiu (szlachetna prostota interpretacji „Pokolenia” i – zwłaszcza – „Muru” ze słowami Herberta), dla duetu Tabor Absurdum w składzie Kamila Stechnij (piła Stradivariusa) i Emilią Potocką (bałajka i wokal) za „Ifigenię” i „Tylko kołysankę”, oraz dla bosonogiej i białoskrzydłej Karoliny Lizer z Warszawy (profesjonalne interpretacje „Pieśni o śnie” i „Dzieci Hioba”);

Karolina odebrała także niebagatelną nagrodę specjalną, przyznaną przez Stowarzyszenie Artystów Wykonawców Utworów Muzycznych i Muzyczno-Słownych. Wyróżnienie specjalne od organizatora wydarzenia, Stowarzyszenia Katolicka Inicjatywa Kulturalna w Kołobrzegu, otrzymał Duet Szpetni z Tarnowa w składzie: Dawid Mik (fortepian) i Filip Kot (głos) za ciekawą narrację w „Tylko kołysance” i w „Na zakręcie” – męskiej wersji.





Autor: Kazimierz Rynkiewicz
Zdjęcia: Domena publiczna